Kaczuszkowa przygoda

Na półce stała mała kaczuszka. Była cała żółciutka, miała czerwony dziób i pomarańczowe nóżkami. Była cała gumowa. To ulubiona kaczuszka Kacperka. Towarzyszyła Kacperkowi w każdej kąpieli. Wskakiwała pierwsza do wody, aby sprawdzić, czy nie jest ona za zimna, albo za gorąca. Dopiero, kiedy kaczuszka pływała spokojnie, do wody wskakiwał Kacperek. A wtedy rozpoczynała się zabawa. Kaczuszka nurkowała głęboko, by za chwilę wynurzyć się z wody i przelecieć nad całą wanną i znów zanurkować. Była prawdziwą mistrzynią w lataniu nad wanną i podwodnym nurkowaniu. Potrafiła zaskakiwać Kacperka, który oczekiwał jej wynurzenia z przodu, a ona pojawiała się z tyłu, albo kiedy on wypatrywał jej z prawej strony, ona wyskakiwała z lewej. Zabawom z kaczuszką towarzyszyły głośne rozmowy, podśpiewywanie, ale przede wszystkim mnóstwo wody w łazience. Mama Kacperka, mimo że czekało ją sprzątanie łazienki, pozwalała chłopcu na odrobinę rozrabiania. Z uwagą także przyglądała się zabawom chłopca i cieszyła się, że tak dobrze radzi sobie w wodzie.

Właśnie zbliża się pora kąpieli. Kacperek zabrał już swój nowy ręczniczek, na którym namalowany był piękny orzeł z rozpiętymi skrzydłami. Chłopiec przerzucił sobie ręcznik przez ramię i zwrócił się w stronę półki, na której stała kaczuszka. Ale co to? Gdzie zniknęła jego kaczuszka, przecież przed chwilą była? Kacperek pobiegł szybko do mamy i mówi, że nie ma kaczuszki. Mama nie może w to uwierzyć, bo przecież wczoraj wieczorem po kąpieli sama odstawiała kaczuszkę na półkę. Postanowiła pójść z Kacperkiem i sprawdzić, co się stało. Rzeczywiście, na półce ani śladu kaczuszki. Co teraz robić? Kacper płacze, mama się smuci i woła: ”Kaczuszko, gdzie jesteś? Potrzebujemy cię, bardzo. Proszę, wracaj! „. Ale kaczuszki ani słychu, ani widu. Mama próbuje namówić Kacperka na kąpiel bez zabawki, ale on nie chce nawet o tym słyszeć i coraz głośniej szlocha. Po kilku chwilach, spod półki wyturlała się kaczuszka pod nogi Kacperka. Jaka był wielka radość z odnalezienia zguby. Kacperek przytulił ja bardzo mocno i ruszył w stronę łazienki. Jednak poczuł, że kaczuszka jest bardzo napięta, kiedy zbliżył ją do ręcznika. Kąpiel udała się, jak zwykle. Tylko wieczorem, kiedy Kacperek zasypiał, to wydawało mu się, że na poduszce leży kaczuszka, która prosi, aby Kacperek nie zabierał ze sobą ręcznika z tym strasznym ptakiem, bo ona się go boi.

Kacperek zasnął spokojnie, a następnego dnia zabrał ręcznik z kaczuszkami, co wprawiło naszą kaczuszkę w dobry humor. Od tej pory nie było problemów z wieczorną kąpielą.

KalinaT

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026